



Spółdzielnia Pracy
04-028 Warszawa
Al. Stanów Zjednoczonych 53
tel./fax 813-44-95, 813-42-34

665
Baśni o zaklętych... T. Miniatura

Głos Wybrzeża

Nr 247 20-12-2000

Teatr

Dzieci bały się ciemności i groźnej Czarnownicy odzianej w czerwone powiewne szaty. Ale z radością oklaskiwały Weronkę, miłą dziewczynę, gdy pokonywała ona kolejną przeszkodę na drodze do szczęścia.

Teatr „Miniatura” dba o młodego widza. Kolejny premierowy spektakl „Baśń o Zaklętym Kaczorze” przygotowany został bardzo starannie, w pomysłowej inscenizacji. Reżyser i autor dekoracji Konrad Szachnowski (również dyrektor teatru) doskonale wie, jak konstruować spektakl sugestywny, który ożywi wyobraźnię młodego widza. Wie, jak zaaranżować scenę, by mogły się na niej dziać „prawdziwe cuda”.

Tekst Marii Kann „Baśń o Zaklętym Kaczorze” jest klasyczny w formie, oparty na jasnych kryteriach i podziałach wartości. Kilkadziesiąt lat temu ta baśń była już w repertuarze teatru „Miniatura”. Współcześni widzowie nie mają problemu,

W „Miniaturze” urokliwa baśń

Zaklęty Kaczor i Weronka



Fot. Marek Zarzecki

Dzieci bały się ciemności, ale oklaskiwały Weronkę.

by rozpoznać charakterystyki bohaterów baśni. Oczywiście szczęśliwe zakończenie baśni utrwala przekonanie, że dobro i szlachetność muszą zwyciężyć, a paskudne zło - przepaść. Młodzi widzowie - jak się okazuje - nawet w dobie stworo-ludzi, do których można bezkarnie strzelać, akceptują swoistą „naiwność” baśni, a co ważniejsze - dają się uwieść teatralności tej opowieści. Wielka to zasługa również pozostałych twórców spektaklu - Bogusławy Bilińczak, która wymyśliła świetne lalki, zabawne i finezyjne maski, a także zaprojektowała kostiumy, które mogą się podobać. Muzyka Jerzego Stachurskiego wpada w ucho, podkreśla „grozę sytuacji” albo wycisza nastroje, miło współbrzmi z fabułą opowieści.

Aktorzy grają ten spektakl z radością. Hanna Miśkiewicz jako dobra Weronka jest pełna wdzięku i pogody ducha, Czarnownica - Irena Sawicka rzeczywiście nieźle straszy i szaleje po scenie, Matka Wichru - Paulina Bednarska musi czuwać nad swym nieznosnym synem pędziwiatrem (zabawny Andrzej T. Zak), Matka Księżycy - Jolanta Dąbrowska stara się usprawiedliwiać swego syna. W roli Księżycy - Jacek Mojok, a Matka Słońca - Ewa Jerkiewicz - otwarta i serdeczna potrafi swoje Słońce (Jacek Gierczak) namówić bez trudu do szlachetności i pomocy Weronce. Zaklęty Kaczor - Arkadiusz Urban - okazuje się pięknym młodzieńcem i nic dziwnego, że Weronka go kocha.

Alina Kietrys